

Alicja Janosz, ToNieMy

Przyciąga nas do siebie
Lecimy jak meteory
Orbitujemy wokół
Nienazwanej miłości
Czy tak, czy tak zostanie
Czy to się zmieni w spadanie
Co z nami nie tak
Co za nami nie tak
Co z nami nie tak
Co z nami nie tak

A może to nie my, to nie my
Tylko wszechświat wokół tonie, tonie
A może to nie my, to nie my
Tylko wszechświat wokół tonie, tonie
A może to nie my, to nie my
To nie my, nie my
A może to nie my, to nie my
Tylko wszechświat wokół tonie, tonie

Chcę tyle Ci powiedzieć
I nie móc mówić przez Ciebie
Na łące w burzy letniej
Z deszczem wsiąkać w Ziemię
Jesteśmy razem
Fatamorganą, mirażem
Co z nami nie tak
Co za nami nie tak
Co z nami nie tak
Co z nami nie tak

A może to nie my, to nie my
Tylko wszechświat wokół tonie, tonie
A może to nie my, to nie my
Tylko wszechświat wokół tonie, tonie
A może to nie my, to nie my
To nie my, nie my
A może to nie my, to nie my
Tylko wszechświat wokół tonie, tonie